

Artykuł z „Rzeczpospolitej” z dnia 09.03.2016r

Los Poczty Polskiej jest już przesądzony - rząd Beaty Szydło nie zamierza prywatyzować spółki i zmienia strategię po poprzednikach. Zamiast tego PP otrzyma wyłączność na państwowe przesyłki, a być może powstanie nowy urząd dla rynku pocztowego - informuje "Rzeczpospolita".

Jeszcze w ubiegłym roku giełdowy debiut Poczty Polskiej pocztą był niemal pewny. Najpierw na rynek trafić miały akcje [Banku](#) Poczтового, później samego operatora. Zapewniał o tym Włodzimierz Karpiński, ówczesny minister skarbu państwa. Identyczne [plany](#) snuł Andrzej Halicki, wtedy minister administracji i cyfryzacji (resortu, który odpowiadał za Poczta Polską).

Ekipa Prawa i Sprawiedliwości postanowiła diametralnie zmienić plany. Poczta Polska będzie nadal w rękach państwa, a na dodatek może zyskać wyłączność na państwowe listy. O sprawie pisze dzisiejsza "Rzeczpospolita".

W ogóle nie ma tematu prywatyzacji Poczty - mówi wprost dziennikowi Kazimierz Smoliński, wiceminister infrastruktury (to właśnie ten resort odpowiada za losy operatora pocztowego). Wiceminister zostawia jednak furtkę. Jeżeli nowy zarząd Poczty stwierdzi, że potrzebne jest dokapitalizowanie spółki, to [rozmowy](#) na temat prywatyzacji wrócą.

Jak informuje "Rzeczpospolita" ministerstwo infrastruktury ma już pomysł, jak w inny sposób pomóc Poczcie Polskiej. W resorcie mają trwać już zaawansowane [prace](#) nad projektem ustawy, która zagwarantuje PP wyłączność na wszystkie państwowe przesyłki. Do tej pory Poczta - tak jak każdy inny podmiot - musiała stawać do konkursu.

I jak pokazuje historia nie zawsze je wygrywała. Tak było np. w 2013 roku, kiedy InPost (a konkretnie należąca do spółki Polska Grupa Pocztowna) wygrał [przetarg](#) na obsługę polskich sądów. Do takich sytuacji ma już nie dochodzić. Tym bardziej, że wzorem dla resortu mają być operatorzy pocztowi z innych krajów, którzy mogą liczyć na podobne wsparcie.

Na tym jednak reforma państwowego operatora pocztowego ma się nie skończyć. Urząd Komunikacji Elektronicznej może stracić nadzór nad systemem pocztowym w kraju, a powołany ma zostać dedykowany do tych spraw nowy urząd. Jak wynika z informacji "Rzeczpospolitej" taki organ

mógłby powstać z połączenia części UKE z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji i miałby zajmować się rynkiem mediów, telekomunikacją i sektorem

pocztowym. W tym wypadku jednak nie trwają żadne prace nad ustawą, pomysł jest dopiero omawiany wśród części ministrów.

